

JÓZEF KOREDZUK

Uniwersytet Wrocławski

## Wrocławscy współpracownicy Hansa Franka

Przewrót polityczny, jaki dokonał się w Niemczech po dojściu do władzy partii narodowosocjalistycznej, pociągnął za sobą również przewrót w dziedzinie nauki prawa. W ramach realizacji *Gleichschaltung* cała produkcja naukowa w dziedzinie prawa od tej pory miała służyć wyłącznie przystosowaniu prawodawstwa i prawoznawstwa do tego, co głosił narodowy socjalizm. Dociekania naukowe w Trzeciej Rzeszy straciły charakter obiektywnych badań, zostając niejako wprzęgnięte w służbę partyjną. W związku z tym, że program NSDAP w tym zakresie początkowo był dość mętny i ogólnikowy, cały wysiłek myślowy prawników niemieckich skierował się ku odgadnięciu ukrytych intencji i wypracowaniu założeń programowych hitleryzmu w zakresie prawoznawstwa<sup>1</sup>.

Jednym z drogowskazów określających kierunek poszukiwań w tym zakresie było obszerne, 1600-stronicowe dzieło o charakterze encyklopedycznym pt. *Nationalsozialistisches Handbuch für Recht und Gesetzgebung*, które ukazało się w 1935 r. w Monachium<sup>2</sup>. Jego wydawcą był Hans Frank, redaktorem zaś Wilhelm Coblitz (*Hauptstellenleiter im Reichsrechtsamt der NSDAP*). Publikacja ta była jedną z pierwszych prób przedstawienia podstawowych zasad prawa i ustawodawstwa narodowosocjalistycznego<sup>3</sup>. Wśród grona 109 współpracowników, współautorów tego dzieła znalazło się pięciu przedstawicieli wrocławskiej nauki prawa: Heinrich Carl Lange, Johannes Nagler, Georg Obst, Werner Schötz i Gustaw Adolf Walz. Powołanie ich do tego grona stanowiło wyróżnienie i jednoznaczłą kwalifikację. Jak podkreślił bowiem w słowie wstępnym do tego dzieła

---

<sup>1</sup> A. Miller (rec.), *Zimmerl Leopold: Sachverständige Laienrichter. Tübingen 1934*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, R. XV, z. 3, s. 537.

<sup>2</sup> H. Frank (Hrsg.), *Nationalsozialistisches Handbuch für Recht und Gesetzgebung*, München 1935.

<sup>3</sup> Nawet ustawa o uboju zwierząt miała podlegać tym zasadom; por. R. Einhauser, *Das Gesetz über das Schlachten von Tieren*, [w:] *ibidem*, s. 894–903.

H. Frank, dobór współpracowników następował ze względu na nacjonalistyczno-socjalistyczne kwalifikacje tych osób<sup>4</sup>.

Przemiany prawa w Niemczech po hitlerowskiej *Machtübernahme* od początku interesowały prawników polskich. Jednym z pierwszych cenniejszych studiów w tym zakresie była praca Stanisława Gołąba *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*. S. Gołąb nie uwzględnił jednak w swojej pracy *Nationalsozialistisches Handbuch*, choć powołuje się na prace niektórych jego współtwórców (szczególnie H. Langeo)<sup>5</sup>. Także inni polscy badacze okresu międzywojennego nie zwrócili uwagi na wydanie *Nationalsozialistisches Handbuch*, którego zawartość jest dla mnie okazją do przedstawienia sylwetek wrocławskich autorów biorących udział w tym przedsięwzięciu, omówienia ich opracowań oraz charakterystyki prawa narodowosocjalistycznego na tym tle. Próby ogólnej charakterystyki prawa narodowosocjalistycznego były już kilkakrotnie podejmowane na łamach „Studiów nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” (dalej: „SnFiZH”)<sup>6</sup>. Również o współpracy środowisk akademickich z Trzecią Rzeszą mamy kilka opracowań, szczególnie Henryka Olszewskiego, ale poza G.A. Walzem nie obejmowały one pozostałych wrocławskich współautorów *Nationalsozialistisches Handbuch*<sup>7</sup>.

\* \* \*

Najwyżej w hierarchii akademickiej w okresie wydawania *Nationalsozialistisches Handbuch* stał G.A. Walz, który w tym czasie był rektorem Uniwersytetu we Wrocławiu<sup>8</sup>. Do Wrocławia przybył w 1933 r. z Marburga, gdzie prowadził wykłady zlecone z prawa międzynarodowego i podatkowego<sup>9</sup>. Pomimo młodego wieku przybył do Wrocławia z opinią „starego towarzysza partyjnego”, który jeszcze w tym samym roku (6 grudnia) objął urząd rektora. Na uniwersytecie

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. V.

<sup>5</sup> S. Gołąb, *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*, „Palestra” 1935, R. XII, nr 11, s. 829, przyp. 3; oraz to samo: Warszawa 1936.

<sup>6</sup> Por. np.: L. Górnicki, *Koncepcje prawa Trzeciej Rzeszy w poglądach prawników polskich (1933–1939)*, „SnFiZH” 1993, T. XVI; K. Jonca, *Dylematy prawa natury w Trzeciej Rzeszy*, „SnFiZH” 1994, T. XVII; K. Jonca, *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „SnFiZH” 1977, T. III; A. Konieczny, *Prawo karne Trzeciej Rzeszy*, „SnFiZH” 1977, T. III; H. Wolań, *Spór o koncepcję narodowosocjalistycznego prawa*, „SnFiZH” 1977, T. III.

<sup>7</sup> Por. H. Olszewski, *W szponach narodowego socjalizmu. O współpracy środowisk akademickich z Trzecią Rzeszą*, „SnFiZH” 1997, T. XX; H. Olszewski, *Uczni Trzeciej Rzeszy. Kontrowersje wokół kryteriów oceny poglądów i postaw*, „SnFiZH” 1986, T. X; H. Olszewski, *Zwischen Begeisterung und Widerstand. Deutsche Hochschullehrer und der Nationalsozialismus*, Poznań 1989.

<sup>8</sup> Znajdujące się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego akta osobowe G.A. Walza, J. Naglera i G. Obsta nie zawierają żadnych istotnych informacji odnośnie do ich działalności ideologiczno-naukowej po 1933 r.; por. Uniwersytet Wrocławski, Archiwum, sygn. S 220.

<sup>9</sup> M. Czapliński, *Verzeichnis der Professoren der Juristischen Fakultät der Universität Breslau (1811–1945)*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1993, Bd. 34, s. 182.

we Wrocławiu prowadził politykę reżimu pod hasłem „narodowosocjalistycznej odnowy”, traktując uczelnię jako część „frontu narodowej walki” na wschodzie i południu Europy<sup>10</sup>. Tylko odnośnie do „narodowosocjalistycznej odnowy” było to hasło nowe. Natomiast co do „frontu narodowej walki”, hasło to głosili już poprzednicy G.A. Walza na stanowisku rektora<sup>11</sup>.

Upolitycznienie funkcji rektora zapewniło mu to stanowisko do 1938 r. wbrew wcześniej stosowanej zasadzie rocznej kadencji na tym urzędzie<sup>12</sup>. Na marginesie warto podkreślić, iż zdaniem Karola Joncy, rozdział w *Nationalsozialistisches Handbuch* poświęcony szkolnictwu (*Nationalsozialistisches Schul- und Hochschulwesen*, s. 562–571) autorstwa Wilhelma Burmeistersa nawiązywał do wywodów G.A. Walza zawartych w artykułach *Der Rektor als Führer der Universität* i *Faschismus und Nationalismus* opublikowanych w 1935 r. na łamach „Deutsches Recht”, w których opowiedział się on za tym, by rektor na uczelni „stał się odpowiedzialnym wodzem”, a struktura uczelni opierała się na „wspólnocie szkoły wyższej”<sup>13</sup>, czyli na tych samych podstawach, co narodowosocjalistyczne państwo.

Objęcie urzędu rektora przez G.A. Walza łączyło się także z wciągnięciem w wir polityki Wydziału Prawa, gdzie po „Cohn-Krise”<sup>14</sup> i sprawie Eugena Ro-

<sup>10</sup> T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002, s. 159. Nawet w przewodnikach turystycznych z tego okresu odwoływano się do podobnych argumentów; por. np. przewodnik Oskara Anschütza, który pisał, iż „sensem dziejów Wrocławia jest bycie przewodnikiem na wschodzie i dla wschodu”; O. Anschütz, *Breslau als Architekturerlebnis*, Breslau 1939, s. 10.

<sup>11</sup> Np. rektor Ernst Kornemann w 1927 r. powiedział to dobitnie, że „Uniwersytet dziś nie ogranicza się do spokojnych badań uczonych tkwiących za wysokimi murami, zdecydowanie nie, jest on postawiony w centrum wyzwań codzienności, jakie nieodmiennie pojawiają się przede wszystkim w obszarze granicznym, jakim jest Śląsk; Uniwersytet musi służyć nie tylko prowincji i państwu, ale także całemu narodowi niemieckiemu poza Rzeszą. Nie możemy przecież wobec niego pozostać obcy z powodu arbitralnie wytyczonych granic, musimy bowiem mieć świadomość, że jesteśmy dziećmi jednej matki Ojczyzny”; T. Kulak, *Wartości uniwersalne w funkcjonowaniu Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie Republiki Weimarskiej*, „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego” 2004, T. V, s. 51.

<sup>12</sup> Na stanowisku rektora zastąpił on ostatniego wyłonionego w drodze wyborów rektora, prawnika Hansa Helfritza. Na temat rządów G.A. Walza, jako rektora Uniwersytetu we Wrocławiu, por. K. Jasik, *Faszyzm i narodowy socjalizm w poglądach Gustawa Walza (1933–1938)*, „SnFiZH” 1975, T. II, s. 331–333; K. Jonca, *Indoktrynacja nazistowska w Uniwersytecie Wrocławskim w okresie Trzeciej Rzeszy*, „SnFiZH” 2003, T. XXVI, s. 384–387; T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 157–162, 165 i 168.

<sup>13</sup> K. Jonca, *Indoktrynacja...*, s. 386.

<sup>14</sup> Zatrudniony w 1932 r. prowadził wykłady z prawa publicznego i cywilnego, które dla opanowanych ideologią hitlerowską studentów wrocławskich stały się pretekstem do oskarżenia go o propagowanie marksizmu i powodem antysemickich ekscesów na Uniwersytecie w listopadzie 1932 r. W ich następstwie w grudniu 1932 r. władze zawiesiły jego wykłady, co demokratyczna opinia niemiecka potraktowała jako polityczny skandal. Jako „nie-Aryjczyk” w kwietniu 1933 r. został on urlopowany, a we wrześniu przeniesiony w stan spoczynku; T. Kulak, *Cohn Ernst Joseph*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2001, s. 120.

senstocka-Hüßsy'ego<sup>15</sup> do głosu doszli młodzi profesorowie i docenci – oprócz wspomnianych G.A. Walza i H. Langeo – Heinrich Henkel (prawo i proces karny oraz prawo państwowe) i Norbert Gürke (prawo międzynarodowe), którzy w następstwie aryzacji objęli zwolnione katedry. Przekształcili oni Wydział Prawa w „*Stoßtruppfakultät*”<sup>16</sup>, który obok wydziałów w Kilonii i Królewcu miał być jednym z „wydziałów szturmowych” na „krwawiących granicach” (*an den „blutenden Grenzen”*). Natomiast sam G.A. Walz zaangażował się w uzyskanie przez Uniwersytet we Wrocławiu zaszczytnego miana *Reichsuniversität*, nadawanego przez Hitlera, który to tytuł pozwoliłby jego uczelni wyzwolić się ze śląskich ram lokalnych i statusu prowincjonalnego uniwersytetu<sup>17</sup>.

G.A. Walz początkowo specjalizował się w prawie państwowym i filozofii prawa, później również w prawie międzynarodowym. Swoje poglądy na relacje pomiędzy prawem międzynarodowym a prawem państwowym (krajowym) zawarł w opublikowanym w 1933 r. dziele *Völkerrecht und Staatliches Recht*. Głosił w nim zasadę nadrzędności władzy wykonawczej w państwie oraz priorytetu prawa wewnętrznego nad międzynarodowym. Do realizacji norm prawa międzynarodowego na gruncie danego państwa, jego zdaniem, zawsze potrzebne było dokonanie pewnych czynności w płaszczyźnie prawa wewnętrznego<sup>18</sup>. Pogląd ten był akceptowany między innymi przez Juliana Makowskiego. Uważał on, iż pomiędzy normami prawa międzynarodowego a prawa krajowego zachodzi dychotomia, znajdująca także odzwierciedlenie w rozdzieleniu funkcjonalnym kompetencji Zwierzchnika Państwa, do którego uprawnień należała między innymi ratyfikacja traktatów międzynarodowych. Tak długo, jak długo on tego nie dokonał, niemożliwa była pomiędzy tymi dwoma systemami prawa żadna transformacja norm<sup>19</sup>. Przyjęcie tej koncepcji w prawie niemieckim stawiało Adolfa Hitlera, jako *Führera* po 1933 r., ponad normami prawa międzynarodowego.

Inne mniejsze prace G.A. Walza to: *Das Verhältniss vom Völkerrecht und staatlichen Recht nach nationalsozialistischer Auffassung*<sup>20</sup> i *Autoritärer Staat*,

<sup>15</sup> Historyka prawa i socjologa. Jednego z klasyków filozofii dialogu; por. na temat jego koncepcji K. Jonca, *Ze studiów nad ideą młodzieżowych wspólnot pracy Eugena Rosenstock-Hüßsy'ego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1993, T. XXIX; K. Jonca, *Idee polityczne i społeczne profesora Eugena Rosenstocka-Hüßsy'ego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2002, R. LV, nr 3.

<sup>16</sup> Thomas Ditt na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie przygotowuje na ten temat dysertację doktorską „*Stoßtruppfakultät Breslau – Eine Studie zur Rolle der Breslauer Rechtswissenschaft in den Jahren von 1933 bis 1945*”.

<sup>17</sup> T. Kulak, *Uniwersytet Wrocławski i Wyższa Szkoła Techniczna w latach 1910–1945*, „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego” 1994, T. III, s. 84.

<sup>18</sup> Specyficzny charakter prawa międzynarodowego, zdaniem G.A. Walza, polegał na jego mediatyzacji przez prawo państwowe; G.A. Walz, *Völkerrecht und Staatliches Recht*, Stuttgart 1933, s. 239.

<sup>19</sup> J. Makowski, *O powstaniu normy traktatowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, R. XVI, z. 4, s. 324–325.

<sup>20</sup> „*Zeitschrift für Völkerrecht*” 1934, Bd. XVIII, H. 2.

*nationaler Rechtsstaat oder völkischer Führerstaat*<sup>21</sup>. Już same tytuły tych prac świadczą o tym, że G.A. Walz miał bardzo „giętki kręgosłup naukowy”, a tempo, w jakim dostosował się do nowej sytuacji politycznej, wróżyło mu błyskawiczną karierę naukową.

Od 1934 r. był on redaktorem „Zeitschrift für Völkerrecht” oraz w latach 1935–1938 prezesem Śląskiego Towarzystwa Kultury Ojczyźnianej (*Schlesische Gesellschaft für vaterländische Cultur*)<sup>22</sup>. Od 1935 r. był także dyrektorem Seminarium Prawa Międzynarodowego. Reaktywowano w ten sposób przynajmniej częściowo katedrę prawa narodów, która przestała istnieć w 1933 r. po usunięciu prof. Richarda Schöndorfa<sup>23</sup>. Od 1 kwietnia 1938 r. był profesorem uniwersytetu w Kolonii, a w 1939 r. przeszedł na uniwersytet w Monachium<sup>24</sup>. Był także członkiem Niemieckiej Akademii Prawa.

W *Nationalsozialistisches Handbuch* powierzono mu opracowanie *Deutschlands Recht auf die Saar* (s. 236–257). Sprawom przynależności Zagłębia Saary poświęcił on dwa wcześniej opublikowane artykuły: *Die Volksabstimmung in Saargebiet* oraz *Das deutsche Recht auf die Saar*<sup>25</sup>.

W pracach tych odwoływał się on do podobnych argumentów jak w innych swoich opracowaniach dotyczących Górnego Śląska<sup>26</sup>. Podważał zasadność obowiązywania postanowień konferencji pokojowej w Wersalu dotyczących Zagłębia Saary. Po 1933 r. zarzucano im dyskryminacyjny charakter wobec Niemiec

<sup>21</sup> „Deutsche Juristen-Zeitung” 1934.

<sup>22</sup> Por. M.R. Gerber, *Die Schlesische Gesellschaft für vaterländische Cultur (1803–1945)*, Sigmaringen 1988, s. 28–29.

<sup>23</sup> K. Jonca, *Indoktrynacja...*, s. 383–384.

<sup>24</sup> M. Czapliński, *op. cit.*; T. Kulak, *Walz Gustav Adolf*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *op. cit.*, szp. 882. Później natomiast został dyrektorem Niemieckiego Instytutu Naukowego (*Deutsches Wissenschaftliches Institut*) w Zagrzebiu i w takim charakterze uczestniczył w dniach 14–17 października 1943 r. w jubileuszowym zjeździe, jaki odbył się we Wrocławiu z okazji 25-lecia istnienia Instytutu Wschodniej Europy; Z. Szuszkiewicz, *Rola wschodnich instytutów w realizacji politycznych planów Rzeszy Niemieckiej (W świetle badań nad działalnością Osteuropa-Institut we Wrocławiu w latach 1918–1945)*, Warszawa 1974, s. 71.

<sup>25</sup> „Volk und Reich” 1933, Jg. 9, H. 11 oraz „Zeitschrift für Völkerrecht” 1934, XVIII.

<sup>26</sup> *Nationalsozialismus und Völkerrecht*, „Völkerbund und Völkerrecht” 1934, nr 9; *Die Völkerrechtliche Lage Oberschlesiens*, „Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht” 1937, nr 5. Wymaga uściślenia rzucona przed laty przez K. Joncę (w: *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933–1940). Studium polityczno-prawne*, Katowice 1970, s. 308–309) teza o udanej polemice z poglądami G.A. Walza, jaką przeprowadził w artykule *Prawa nabyte wobec wygaśnięcia Konwencji Górnośląskiej* („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, R. XVI, z. 4, s. 354–366) Szymon Rundstein. Powtórzona następnie przez Leonarda Górnickiego (w: *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej (1933–1939)*, Bielsko-Biała 1993, s. 209, przyp. 24) i ostatnio przez Marka Maciejewskiego i Macieja Marszałka (w: *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, Kraków 2005, s. LIII i LXII). Była to raczej polemika z podobnymi poglądami głoszonymi przez innych prawników niemieckich. W artykule tym bowiem S. Rundstein nie powołuje się ani razu na G.A. Walza ani jakkolwiek jego pracę.

i ich sprzeczność z zasadniczym prawem państw do równości. Zarzuty te oczywiście bardziej miały charakter polityczny niż prawny, ale ubierano je w szaty prawne, wiedząc, że na razie tylko na tym polu Niemcy miały jakiekolwiek szanse na dowiedzenie swoich racji. Szanse te zaś opierały się głównie na argumentach prawników oddanych narodowemu socjalizmowi, spośród których jednym był G.A. Walz.

Starając się wykazać historyczne, narodowo-polityczne i gospodarcze podstawy tytułu prawnego Niemiec do Saary, G.A. Walz ostro wystąpił przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, na mocy którego Zagłębie Saary zostało na 15 lat oddane w zarząd Ligi Narodów, a w rzeczywistości w faktyczne władanie Francji.

„System wersalsko-genewski” (ujmowany jako ład prawno-międzynarodowy) istniejący w Europie w okresie międzywojennym G.A. Walz uważał za system całkowicie nieprzydatny, gdyż pochodził on rzekomo z warsztatu naukowego prawników obcej krwi, zainteresowanych tworzeniem podstaw do asymilacji, chociażby różnych grup narodowych. Było to sprzeczne z narodowosocjalistyczną polityką, zmierzającą do uprzywilejowania „Aryjczyków” i ograniczenia praw publicznych „rasowo obcych”<sup>27</sup>. Kwestię przekreślenia postanowień traktatu wersalskiego przed prawnikami niemieckimi postawiono jako sprawę honoru narodu niemieckiego.

Zwrócił także uwagę na nierównorzędne traktowanie delegacji niemieckiej podczas konferencji pokojowej w Versalu oraz jej niesprawiedliwe postanowienia dotyczące Zagłębia Saary. Jego zdaniem usprawiedliwiała to żądania Niemiec zwrotu im Zagłębia Saary. Zgodnie jednak z postanowieniami traktatu wersalskiego o losie tego obszaru (podobnie jak Górnego Śląska) miał przesądzić plebiscyt wśród ludności w nim zamieszkanej. Następnie G.A. Walz szczegółowo omówił kwestie prawne związane ze zbliżającym się plebiscytem (gdzie powtarza częściowo swoje poglądy zawarte w artykule z 1933 r. o plebiscycie w Zagłębiu Saary). Na końcu odnosi się do memoriału francuskiego ministra spraw zagranicznych Jeana-Louisa Barthou z dnia 31 sierpnia 1934 r., dotyczącego Zagłębia Saary. Opracowanie G.A. Walza wpisywało się w propagandę prowadzoną przez Niemcy, poprzedzającą plebiscyt. *Nationalsozialistisches Handbuch* zostało złożone do druku przed zwycięskim dla Niemiec plebiscytem, który odbył się 13 stycznia 1935 r., na mocy którego 1 marca 1935 r. Zagłębie Saary zostało włączone do Trzeciej Rzeszy. O procesie jego scalania z Trzecią Rzeszą G.A. Walz nic już nie pisze.

Poglądy tego autora podbudowywały głównie prawo o ochronie niemieckich grup mniejszościowych. Jednocześnie jednakże kwestionował on prawa jednostki i przewyżczając zasadę indywidualizmu w prawie, pisał, że jednostka nie jest wartością samoistną, lecz znaczy ona tylko tyle, ile warta jest dla wspólnoty<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> K. Jonca, *Stosowanie prawa i polityki narodowościowej Trzeciej Rzeszy wobec mniejszości polskiej w Niemczech (1933–1939)*, „SnFiZH” 1974, T. I, s. 14–15; K. Jasik, *op. cit.*, s. 338.

<sup>28</sup> S. Rundstein, *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa–Kraków 1939, s. 37.

Koncepcje G.A. Walza nie wywarły tak dużego wpływu na prawo narodów Trzeciej Rzeszy, jak koncepcje o wiele bardziej znanego Carla Schmitta<sup>29</sup>. G.A. Walz, nawiązując do nich, niektóre spośród nich twórczo rozwijał<sup>30</sup>. Znajdujemy w nich odbicie tradycji pozytywistycznych, których wiele składników złożyło się na doktrynę prawa w Trzeciej Rzeszy<sup>31</sup>.

Po publikacji w *Nationalsozialistisches Handbuch* talent G.A. Walza w pełni się rozwinął. Stanie się on jednym z najczęściej powoływanych uczonych, a podkreślić należy, że wśród badaczy Trzeciej Rzeszy zajmujących się prawem państwowym i międzynarodowym konkurencja była bardzo silna. Inne jego najważniejsze prace to: *Der Führerstaat* (1936) i *Inflation in Völkerrecht der Nachkriegszeit* (1939). Najbardziej charakterystyczna dla jego zaangażowanej ideowo działalności naukowej była praca *Volkstum, Recht und Staat* opublikowana w 1937 r. Prace jego, których poziom naukowy był różny, miały przede wszystkim znaczenie propagandowe<sup>32</sup>.

\* \* \*

Niespełna 34-letni Heinrich Carl Lange przybył do Wrocławia z Lipska, gdzie był prywatnym docentem. Pomimo że oficjalnie na stanowisko profesora (i to od razu zwyczajnego) został powołany 27 czerwca 1934 r., to już od 1 kwietnia powierzono mu wykłady w tym charakterze we Wrocławiu. Miał wykładać prawo rzymskie, cywilne i proces cywilny. Swoje rządy na wrocławskiej cywilistyce zaczął od przekształcenia dotychczasowego instytutu prawa i procesu cywilnego w Instytut Odnowy Prawa Prywatnego. Odnowy oczywiście w duchu narodowosocjalistycznym, co wyraził w przemówieniu inauguracyjnym jego działalność, stwierdzając, że pozytywistyczne koncepcje Ottona Bähra (znanego dziewiętnastowiecznego cywilisty i sędziego Reichsgerichtu) są przejawem „zwyrodnienia żydostwa w nauce prawa”<sup>33</sup>. Od 1 października 1939 r. był profesorem uniwersytetu w Monachium, ale do końca tego roku miał jeszcze zastępcze wykłady we Wrocławiu<sup>34</sup>.

W 1936 r. H.C. Lange był dziekanem Wydziału Prawa i Nauki o Państwie Uniwersytetu we Wrocławiu.

<sup>29</sup> K. Jonca, *Koncepcje...*, s. 96–97.

<sup>30</sup> Por. np. jego artykuł: *Der Kampf ums Völkerrecht*, „Völkerbund und Völkerrecht” 1937, nr 38.

<sup>31</sup> K. Jonca, *Ewolucja doktryn prawa natury i prawa narodów w Republice Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1919–1941)*, „Przegląd Zachodni” 1992, R. XLII, nr 4, s. 9.

<sup>32</sup> K. Jasik, *op. cit.*, s. 339.

<sup>33</sup> H. Lange, *Vom Gesetzestaat zum Rechtsstaat*, „Recht und Staat in Geschichte und Gegenwart” 1934, nr 114, s. 16. Krytyka pozytywistycznych poglądów ogłoszona przez H.C. Langego w tym artykule spotkała się z aprobatą C. Schmitta; C. Schmitt, *Der Rechtsstaat*, [w:] H. Frank (Hrsg.), *op. cit.*, s. 6 i 10.

<sup>34</sup> M. Czapliński, *op. cit.*, s. 169; K. Jonca, *Hitlerowska koncepcja Führerstaat*, [w:] A. Czubski (red.), *Faszyzm niemiecki z perspektywy półwiecza. Materiały i studia*, Poznań 1985, s. 46.

H.C. Lange był jednym z tych młodych prawników niemieckich (ucznem heglisty Karla Larenza<sup>35</sup>), którzy po 1933 r. wystąpili przeciwko sposobowi myślenia opartemu na zasadach prawa rzymskiego i opowiadali się stanowczo za zastąpieniem ich przez niemieckie odczucie prawa (*deutsches Rechtsempfinden*) oraz przeciwko zewnętrznej technice prawniczej, a za pogłębieniem etycznej strony prawa. Pomimo iż był zwolennikiem odnowy niemieckiego prawa prywatnego, przeciwstawił się (wraz z G.A. Walzem i Hansem Würdingerem) próbie połączenia ośrodka wrocławskiego ze szkołą kilońską, dążącą do zbudowania nowych podstaw niemieckiego prawa cywilnego<sup>36</sup>.

Swoje poglądy na istotę prawa cywilnego przedstawił on w opublikowanej w 1933 r. pracy *Liberalismus, Nationalsozialismus und bürgerliches Recht*<sup>37</sup>. Wypowiedział się w niej w dwóch kwestiach: przeciwko liberalizmowi, a za nacjonalizmem, i w sprawie kodyfikacji prawa. Odnośnie do liberalizmu wystąpił przeciwko jego wpływom na pozytywizm, jakim była prześlaknięta dotychczasowa niemiecka nauka prawa. Głosił, że pod wpływem liberalizmu nastąpiło w prawie przecenienie osobistości (jednostki) i jej praw, a niedocenienie jej obowiązków. Tymczasem według ideologii nacjonalistycznej jednostka miała znaczenie tylko ze względu na swe stanowisko społeczne, na wspólną pracę członków narodu. Dlatego też w miejsce praw jednostki powinny wystąpić na plan pierwszy jej obowiązki<sup>38</sup>.

Wpływy liberalizmu w prawie cywilnym widział w ochronie posiadania, jaką przewidywał niemiecki kodeks cywilny z 1896 r. w przepisach, które chroniły stan „spokojnego” posiadania osoby nieuprawnionej nawet wbrew osobie uprawnionej, która mogła w danej chwili (zaraz) swe prawa wykazać. Przewidziane nawet w tym przypadku w prawie cywilnym osobne postępowanie posesoryjne uważał za przeżytek. Występował z jednej strony przeciwko ochronie posesoryjnej w prawie cywilnym, z drugiej natomiast opowiadał się za zasadą *pacta sunt servanda*, która według niego stanowiła imperatyw idei wspólności zajmującej kluczowe miejsce w ideologii nacjonalistycznej<sup>39</sup>.

Wystąpił także przeciwko idei kodyfikacji, która według niego prowadziła do zasady, że ustawa nie ma luk, że sędzia ma tylko stosować jej dosłowne brzmienie, a nie działać twórczo. W związku z tym H.C. Lange proponował powrót do „romantyki”, do zapatrywań Hegla i szkoły historyczno-prawnej, głosząc pogląd, że norma prawna staje się obowiązującym prawem nie w wyniku samego jej tylko ustanowienia, lecz na skutek aprobaty ogólnej, wżycia się jej w społeczeństwo<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Na temat jego poglądów filozoficznych, por. B. Wrzochalski, *Ze studiów nad filozofią prawa Karla Larenza w Trzeciej Rzeszy*, „SnFiZH” 1991, T. XIV.

<sup>36</sup> F. Połomski, *Państwo narodowosocjalistyczne a prawo własności*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 823, „Prawo”, T. CXXXVII, s. 126.

<sup>37</sup> „Recht und Staat in Geschichte und Gegenwart” 1933, H. 102.

<sup>38</sup> S. Gołąb, *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*, Warszawa 1936, s. 21–22.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 22.

Poglądy głoszone przez H.C. Langego były ciosem w samo serce niemieckiego prawa cywilnego, uderzały one bowiem wprost w niemiecki kodeks cywilny z 1896 r.

W *Nationalsozialistisches Handbuch* powierzono mu określenie stosunku narodowego socjalizmu do prawa cywilnego (*Nationalsozialismus und bürgerliches Recht*, s. 933–956). Swoje rozważania H.C. Lange skupił przede wszystkim na niemieckim kodeksie cywilnym, pomijając inne pozakodeksowe ustawy cywilne. W krytyce kodeksu cywilnego nawiązywał do swoich poglądów zawartych w dopiero co opublikowanej pracy *Liberalismus, Nationalsozialismus und bürgerliches Recht*. Podkreślał, że kodeks ten był w mniejszym stopniu dostosowany do *Gemeinschaftsrecht* niż inne części prawa cywilnego. Jego zdaniem, kodeks niemiecki był „dzieckiem dziewiętnastego wieku”, w którym wyraźne były wpływy angielsko-francuskiego liberalizmu sprzeczne z niemieckim światopoglądem. W stosunku do kodeksu cywilnego głosił także pogląd, że jego najwyższym celem jest ochrona państwa, gdyż jak pisał „nicht nur das Strafgesetz, sondern jedes Gesetz wird so zur Magna Charta des Rechtsfeindes”<sup>41</sup>.

Zdaniem H. Franka i znakomitego cywilisty Justusa Hedemanna reforma prawa cywilnego była najpilniejszą potrzebą w życiu prawnym narodowosocjalistycznych Niemiec. Dlatego też powierzenie H.C. Langemu w *Nationalsozialistisches Handbuch* opracowania zasad ogólnych, określających relacje pomiędzy *Nationalsozialismus und bürgerliches Recht*, należy niewątpliwie uznać za znaczące wyróżnienie. Nie brakowało bowiem w tym czasie w Niemczech cywilistów znacznie bardziej zasłużonych czy wybitniejszych niż H.C. Lange, na którego padł wybór.

Dalszym dowodem uznania dla H.C. Langego było powierzenie mu w 1939 r. początkowo kierownictwa prac nad „kodeksem narodowym” (*Volksgesetzbuch*), mającym stanowić nowe prawo cywilne dla członków niemieckiej wspólnoty narodowej<sup>42</sup>. Pretekstem do ich podjęcia stała się nadmierna liczba rozporządzeń zmieniających *Bürgerliches Gesetzbuch* z 1896 r. Zaczęła się jednak wojna i prawo cywilne przestało być jedną z najważniejszych gałęzi prawa w Trzeciej Rzeszy na rzecz innych, jak chociażby prawa karnego.

\* \* \*

Jednym ze współpracowników H. Franka został Johannes Nagler. Był on profesorem Uniwersytetu we Wrocławiu w latach 1928 (od 4 kwietnia)–1945. Wykładał prawo karne oraz proces karny i cywilny. Od 1930 r. był dyrektorem Instytutu Kryminalistyki, a od 1939 r. sekretarzem sekcji nauk o państwie i prawie w Śląskim Towarzystwie Kultury Ojczyźnianej. Po opuszczeniu w 1945 r. Wrocławia osiadł w Reichenbach w Saksonii (im Vogtland), skąd pochodził<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> H. Frank (Hrsg.), *op. cit.*, s. 935.

<sup>42</sup> F. Połomski, *op. cit.*, s. 127.

<sup>43</sup> M. Czapliński, *op. cit.*

W 1932 r. opublikował swe najbardziej znane dzieło *Anlage, Umwelt und Persönlichkeit des Verbrechers*, będące analitycznym studium osobowości zbrodniarza ukazanej w zależności od jednostkowych predyspozycji psychologicznych oraz wpływu otaczającego go środowiska. Dziełem tym J. Nagler wspiał się na szczyty niemieckiej nauki prawa karnego, akurat w momencie, gdy ta niedługo zacznie swój upadek. Natomiast pierwszym krokiem jego naukowego upadku było zgłoszenie się do programu badawczego, zajmującego się zagadnieniami higieny ras i dziedziczności<sup>44</sup>. Uważany był za epigona „szkoły klasycznej” w niemieckiej nauce prawa karnego. Nie jest to aż tak dziwne, gdyż był on uczniem Karla Bindinga (pod jego kierunkiem napisał habilitację)<sup>45</sup>. Z czasem jednakże zaczął coraz bardziej przychylić się do poglądów głoszonych przez narodowy socjalizm.

Już w 1933 r. udowodnił, że nowe, narodowosocjalistyczne władze mogą na niego liczyć, opowiadając się przy okazji procesu sprawców podpalenia Reichstagu za względnością zasady *nulla poena sine lege* w prawie karnym (możliwością ustanowienia z mocą wsteczną kary śmierci w przypadku popełnienia niektórych przestępstw)<sup>46</sup>. Będąc konsekwentny w odchodzeniu od podstawowych zasad prawa karnego, opowiedział się także za tzw. *analogią iuris*, czyli analogią wywodzoną z systemu prawnego. Analogia ta zwracała się do pojęcia „zdrowego odczucia”, a stąd już było blisko do *gesundes Volksempfinden*, jednego z najbardziej istotnych pojęć w ideologii narodowego socjalizmu, zobowiązującego sędziego do stwierdzenia, czy dane działanie lub zaniechanie zgodne jest z politycznymi założeniami narodowego socjalizmu czy z nimi sprzeczne, a więc podlegające karze<sup>47</sup>. Według zawartej we wstępie do *Nationalsozialistisches Handbuch* definicji prawa sformułowanej przez H. Franka „w każdym zdrowym narodzie drzemie poczucie prawa. Jest to prawo, które urodziło się wraz z nami. W ten sposób naród jest nosicielem prawa”<sup>48</sup>.

J. Nagler, pomimo że wywodził się ze szkoły klasycznej, opowiedział się w 1934 r. za tym, iż w ramach „wspólnoty narodowej” na pierwszym miejscu powinny znajdować się obowiązki, a nie prawa członków wspólnoty. Odmienne

<sup>44</sup> T. Kulak, *Nagler Johann*, [w:] J. Harasimowicz (red.), *op. cit.*, s. 545; T. Kulak, M. Pater, W. Wrzeński, *op. cit.*, s. 143 i 189.

<sup>45</sup> Szczególnie atrakcyjna dla karnistów narodowosocjalistycznych była sformułowana przez K. Bindinga „teoria norm”. Jej przyjęcie prowadziło do pomijania w nauce prawa karnego jego treści, stosunków społecznych przez nie regulowanych i do skupienia się na technicznej regulacji, sposobie formułowania zagadnień przez ustawodawcę. Według tej teorii ocena zachowania się uznano za przestępne nie należała do nauki prawa karnego, którą interesowała tylko odpowiadająca wymaganiom techniki legislacyjnej forma tego uznania. Zdaniem K. Bindinga nieznanie normy przez przestępcę (która nakładała określone obowiązki) wyłączała jego winę, ale nie czyniła tego nieznanie przez niego przepisu karnego (określającego warunki odpowiedzialności karnej).

<sup>46</sup> K. Jonca, *Koncepcje...*, s. 79.

<sup>47</sup> F. Ryska, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985, s. 476.

<sup>48</sup> H. Frank (Hrsg.), *op. cit.*, s. XV.

niż w społeczeństwie rządzonym według zasad liberalizmu, przeciwko którym wystąpił narodowy socjalizm<sup>49</sup>.

Celem wspomnianych zmian w niemieckim kodeksie karnym było zabezpieczenie zwycięstwa politycznego narodowych socjalistów i bezwzględne zwalczanie ich przeciwników. Był to pierwszy etap walki narodowych socjalistów o utrzymanie się przy władzy<sup>50</sup>. Dziś już wiadomo – zwycięski. Ten sam cel miały także nowe szczegółowe ustawy karne, które znacznie poszerzyły system prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Należały do nich również ustawy dotyczące organizacji aparatu sądownictwa, wprowadzające nowe formy sądownictwa w sprawach karnych, jakimi były sądy specjalne (*Sondergerichte*).

W *Nationalsozialistisches Handbuch* powierzono mu rozdział poświęcony ukształtowaniu sądów specjalnych (*Die Bildung der Sondergerichte*, s. 1403–1408). Przede wszystkim omawia on rozporządzenie o sądach specjalnych z dnia 21 marca 1933 r. Zostało ono wydane na podstawie trzeciego „Notverordnung” prezydenta Paula Hindenburga z 6 października 1931 r.<sup>51</sup> *Sondergerichte* miały odegrać szczególnie ważną rolę w Trzeciej Rzeszy. Powołane zostały one bowiem do zwalczania przestępstw określonych w rozporządzeniu „o ochronie narodu i państwa” (*zum Schutz von Volk und Staat*) z 28 lutego 1933 r. oraz w tzw. *Heimtückegesetz* („ustawie przeciw złośliwemu oczernianiu”) z 21 marca 1933 r. Dwóch aktów prawnych, które z czasem stały się jedną z najczęstszych podstaw prawnych zwalczania przeciwników politycznych narodowych socjalistów. *Sondergerichte* zajmowały się głównie zwalczaniem przestępstw politycznych lub pospolitych, popełnionych z pobudek politycznych. Ich działalność doprowadziła do tego, że słowo „praworządność” w Trzeciej Rzeszy stało się pustym dźwiękiem.

J. Nagler zanim został jednym ze współautorów *Nationalsozialistisches Handbuch* był członkiem urzędowej komisji prawa karnego „Przyszłe niemieckie prawo karne”, która w 1934 r. ogłosiła sprawozdanie obejmujące część ogólną przyszłej ustawy (kodeksu karnego), a w kwietniu 1935 r. część szczególną<sup>52</sup>. Przyszły kodeks karny miał zastąpić wielokrotnie nowelizowany kodeks karny niemiecki z 1871 r.

Abstrahując od apolitycznych wywodów J. Naglera w *Nationalsozialistisches Handbuch*, omawiane przez niego *Sondergerichte* miały charakter ideologiczny, stosowane bowiem przed nimi prawodawstwo specjalne stanowiło prawną formę zasady rasizmu, ucieleśnianej przez NSDAP. A sędziowie, którzy w nich orzekali, rzekomo trzymający się pozytywizmu, wydając wyroki zgodnie z prawodawstwem Trzeciej Rzeszy, dopuszczali się niejednokrotnie „zbrodni prawa”<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> F. Ryszka, *Państwo...*, s. 474.

<sup>50</sup> A. Konieczny, *op. cit.*, s. 107.

<sup>51</sup> F. Ryszka, *Państwo...*, s. 391, przyp. 48, podaje, iż na podstawie drugiego „Notverordnung”.

<sup>52</sup> J.J. Bossowski, *Prawo karne i proces karny w Niemczech (Zarys historyczny. Prawo obowiązujące. Projekty. Nauka)*, Warszawa 1936, s. 10 i 22.

<sup>53</sup> M. Zmierzak, *Pozytywizm prawniczy a prawnicy i prawo w Trzeciej Rzeszy – powojenna dyskusja niemieckich historyków i teoretyków prawa o przyczynach upadku prawa w czasach nazi-*

Powołanie sądów specjalnych było przejawem dostosowania się wymiaru sprawiedliwości w Niemczech do potrzeb polityki.

Rolę *Sondergerichte* w Trzeciej Rzeszy doskonale charakteryzuje wypowiedź Lona Luviosa Fullera, dotycząca moralności i praworządności, który zauważył, iż „procesy sądowe, w których w grę wchodzi lojalność dla reżimu, toczą się przed specjalnie wprowadzonymi trybunałami wojskowymi, a te mogą działać na podstawie uproszczonych reguł procesowych. Ma się wówczas wrażenie, że celem rządu coraz bardziej staje się nie stanowienie praw, które mają regulować postępowanie obywateli, lecz zastraszanie aż do obezwładnienia”<sup>54</sup>. Teza ta w Trzeciej Rzeszy przestała być teorią prawa, a stała się faktem, rzeczywistością.

J. Nagler pozostał do końca apologetą doktrynalnych tez narodowego socjalizmu w niemieckiej nauce i prawie karnym. Czy był to tylko naukowy konformizm? Można mieć wątpliwości. W literaturze powojennej starano się „odbrązowić” jego postać, przedstawiając go jako ucznia K. Bindinga i koncentrując się najczęściej na jego „klasycznym” dorobku, a o jego udziale w pracach nad narodowosocjalistycznym prawem karnym nic nie wspominając<sup>55</sup>.

\* \* \*

Georg Obst był rodowitym wrocławianinem (ur. 25 lutego 1873 r.). W latach 1911–1914 był docentem Wyższej Szkoły Handlowej (*Handelshochschule*) w Lipsku. Od 11 listopada 1919 r. był profesorem zwyczajnym Uniwersytetu we Wrocławiu oraz twórcą i dyrektorem *Betriebswirtschaftlichen Instituts* (z kierowania nim zrezygnował 31 marca 1938 r.)<sup>56</sup>.

Wspólnie z W. Schötzem prowadził także wyższe kursy zawodowe (na poziomie akademickim, *Fachschulkurse*) dla przedstawicieli gospodarki i administracji. Obejmowały one głównie zajęcia z bankowości i ekonomii<sup>57</sup>. Także i one po 1933 r. uległy upolitycznieniu. Na polecenie *gauleitera* Dolnego Śląska Josefa Wagnera program nauczania na nich uzupełniono o taki przedmiot, jak „Prawo gospodarcze a narodowy socjalizm”, który prowadzili delegowani przez niego podwładni<sup>58</sup>.

---

zmu, „SnFiZH” 2001, T. XXIV, s. 5. Por. także interesujący przyczynek na temat związków sędownictwa i ideologii narodowosocjalistycznej D. Majer, *Die ideologischen Grundlagen des national-sozialistischen Rechtsdenkens dargestellt am Beispiel der NSDAP (Justiz und NSDAP)*, „SnFiZH” 1987, T. XI, s. 67–76.

<sup>54</sup> L.L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 2004, s. 33.

<sup>55</sup> Por. D. Lang-Hinrichsen, *Johannes Nagler zum Gedächtnis*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 1952, Bd. 64, s. 436–438; D. Lang-Hinrichsen, *Johannes Nagler. Ein Nachruf*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1955, Bd. I, s. 22–32.

<sup>56</sup> M. Czapliński, *op. cit.*, s. 173. Zmarł 2 października 1938 r. w Dreźnie.

<sup>57</sup> *Personal- und Vorlesungsverzeichnis. Sommer-Semester 1936*, Breslau 1936, s. 42–43.

<sup>58</sup> T. Kulak, *Zmiany w pozycji naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego na forum Rzeszy w latach trzydziestych*, „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego”, T. II, Wrocław 1993, s. 50.

G. Obst od 1908 r. był współwydawcą „Zeitschrift für Handelswissenschaften und Handelspraxis”, a od 1925 r. był wydawcą urzędowego czasopisma „Bankwissenschaftliche Forschungen”.

Nazwisko G. Obsta w gronie autorów *Nationalsozialistisches Handbuch* może dziwić, co do jego „czystości” rasowej miano bowiem zastrzeżenia. Z tego między innymi powodu zabroniono mu kontaktów ze studentami<sup>59</sup>. Był on jednakże uznanym autorytetem i praktykiem<sup>60</sup> w dziedzinie bankowości, którego trudno było pominąć. Szczególnie znane było jego dzieło *Geld-, Bank- und Börsenwesen*, które w 1935 r. doczekało się 29. wydania.

W *Nationalsozialistisches Handbuch* powierzono mu opracowanie *Scheck und Scheckgesetz* (s. 1231–1243). Nie było to przypadek, bowiem także w zakresie prawa czekowego był on autorem pracy *Wechsel- und Scheckkunde*, która w 1937 r. miała 12. wydanie.

W Niemczech nowe prawo czekowe ukazało się w 1933 r., zastępując ocenianą jako dobra ustawę z 11 marca 1908 r. Prawo to było jednakże oparte na konwencji genewskiej z dnia 10 marca 1931 r., stanowiącej rewizję konwencji haskiej z 1912 r., określającej ogólne zasady mające na celu ujednolicenie prawa czekowego w różnych państwach<sup>61</sup>. Oparcie niemieckiego prawa czekowego na postanowieniach konwencji genewskiej nie oznaczało jednakże jego podporządkowania konwencji. Pozwalała ona bowiem państwom, które do niej przystąpiły, na poczynienie szeregu zastrzeżeń. Z furtki przewidzianej w konwencji genewskiej zamierzały skorzystać także Niemcy. Po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów podjęli oni stosowne kroki w celu rewizji niemieckiego prawa czekowego.

W tym zakresie narodowi socjaliści musieli być jednak trochę ostrożni. Kwestia bowiem prawa czekowego nie była sprawą wewnętrzną (jak np. prawo karne), a miała charakter prawnomiędzynarodowy, wiązała się z zobowiązaniami handlowymi obywateli niemieckich. Dlatego też, być może, powierzono to zadanie G. Obstowi, doświadczonemu praktykowi, wybitnemu prawnikowi. I nawet jeśli zastrzeżenia co do jego „czystości” rasowej były uzasadnione, to przemawiało także na jego korzyść w świecie międzynarodowego handlu i finansjery. W sprawach gospodarczych (finansowych) kierownictwo narodowosocjalistyczne nie-

<sup>59</sup> *Ibidem*; T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 155.

<sup>60</sup> Zanim zajął się wyłącznie nauką, przed I wojną światową kierował między innymi kasą depozytową w *Dresdner Bank* w Berlinie, a w latach 1910–1912 był członkiem zarządu *Mitteldeutschen Privat Bank* oraz dyrektorem zarządzającym oddziału tego banku w Lipsku. Natomiast w czasie I wojny światowej jako radca rządowy kierował najpierw wydziałem cen w saskim ministerstwie spraw wewnętrznych, a później saskim urzędem do spraw lichwy wojennej; M. Czapliński, *op. cit.*, s. 172; <https://www.schaeffer-poeschel.de/jubilaecum/Obst.htm>. Także na początku pracy na Uniwersytecie we Wrocławiu, co zbieгло się z zakończeniem I wojny światowej, na specjalnych kursach przygotowawczych mających umożliwić podjęcie przez studentów pracy biurowej miał wykłady o gospodarce bankowej i prawie hipotecznym; T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 107.

<sup>61</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 248–250.

jednokrotnie oddawało przeprowadzenie stosownych reform ludziom, którzy łączyli w sobie fachowość, rutynę i doświadczenie ze zdolnością [w przypadku G. Obsta raczej z koniecznością – J. K.] przystosowania się do nowych warunków i do zasadniczych wskazań partii<sup>62</sup>.

G. Obst omówił szczegółowo postanowienia ustawy czekowej (*Scheckgesetz*) z dnia 14 sierpnia 1933 r., obowiązującej od 1 kwietnia 1934 r. Analiza ta ma charakter formalny, całkowicie apolityczny. W całym bowiem tekście, łącznie ze wstępem i wywodem historycznym ustawy, nie pada ani razu słowo „narodowosocjalistyczny”, odmiennie niż w poprzedzającym opracowanie G. Obsta części poświęconej prawu wekslowemu autorstwa adwokata berlińskiego Ottona Rilkego. Warto zwrócić uwagę, iż czeki i weksle są rodzajami papierów wartościowych mającymi wiele cech wspólnych. Różnią się natomiast przede wszystkim funkcjami; weksel najczęściej pełni funkcję kredytową, czek zaś płatniczą. To być może przesądziło, że w całkowicie kontrolowanym przez państwo systemie kredytowym Trzeciej Rzeszy weksle praktycznie straciły znaczenie<sup>63</sup>. Funkcje czeków zaś zostały poważnie ograniczone.

\* \* \*

Dr Werner Schötz był asystentem w kierowanym przez G. Obsta *Betriebswirtschaftliches Institut*. Stał najniżej w hierarchii akademickiej spośród wszystkich wymienionych. Może dziwić, że to jemu w *Nationalsozialistisches Handbuch* powierzono opracowanie *Geld-, Bank- und Börsenwesen. Nationalsozialistische Gesetzgebung auf dem Gebiete des Geld-, Bank- und Börsenwesens* (s. 654–661). Przecież uznanym autorytetem w tym zakresie był G. Obst. Autorytetem, ale nie w pełni „czystym” pod względem rasowym. I to być może przesądziło!? Kwestie bowiem dotyczące pieniędzy, banków i giełdy były zbyt ważne dla narodowych socjalistów, by powierzyć opracowanie narodowosocjalistycznych zasad ustawodawstwa ich dotyczącego „pół-Aryjczykowi”.

Werner Alfred Julius August Schötz urodził się 19 czerwca 1907 r. w Berlinie-Lichtenbergu, w rodzinie inspektora katastralnego Alfreda Schötza. Studiował w *Handels-Hochschule* w Lipsku oraz na uniwersytecie w Kolonii, Dijon i we Wrocławiu. Referentem jego doktoratu był prof. Albert Hesse<sup>64</sup>.

W. Schötz był bardziej praktykiem niż naukowcem. Z wykształcenia był on bowiem dyplomowanym magistrem prawa handlowego. Praktyczny charakter

<sup>62</sup> T. Hauser, *Bankowość w III Rzeszy*, Lwów 1938, s. 18.

<sup>63</sup> Po 1933 r. weksle w Niemczech zaczęły pełnić rolę zastępczych środków pieniężnych. W obieg puszczono tzw. weksle dostarczenia pracy (*Arbeitsbeschaffungswchsel*), służące do regulacji należności przy robotach podjętych przez przedsiębiorstwa publiczne, państwowe i komunalne, oraz tzw. weksle specjalne (*Spezialwechsel*), wystawiane przez przedsiębiorstwa państwowe głównie przy finansowaniu dostaw na cele zbrojeniowe. System ten całkowicie upadł w 1938 r.; T. Hauser, *op. cit.*, s. 28–29 i 68.

<sup>64</sup> W. Schötz, *Die Banken der Beamten, Arbeiter und Angestellten in Deutschland. Ihre geschichtliche Entwicklung, Tätigkeit und wirtschaftliche Bedeutung*, Stuttgart 1932, s. 115.

miała jego jedyna opublikowana przed wojną praca, będąca doktoratem obronionym przez niego na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu dnia 27 listopada 1931 r. *Die Banken der Beamten, Arbeiter und Angestellten in Deutschland. Ihre geschichtliche Entwicklung, Tätigkeit und wirtschaftliche Bedeutung*<sup>65</sup>. Powołanie W. Schötza do grona autorów *Nationalsozialistisches Handbuch*, jak już wspomniałem, jest zaskakujące, zarówno bowiem jego doświadczenia praktyczne (cztery lata jako urzędnik w filii *Anhalt-Dessauische Landesbank* w Finsterwalde)<sup>66</sup>, jak i dorobek naukowy (jedna praca) były skromne.

W *Nationalsozialistisches Handbuch* podaje on źródła prawa dotyczące: pieniędzy (powszechnie obowiązujące i dotyczące poszczególnych monet: srebrnych, niklowych i miedziaków), banków i kas oszczędnościowych (powszechnie obowiązujące i dotyczące poszczególnych banków i grup bankowych: *Deutsche Reichsbank*, *Deutsche Rentenbank*, *Bank für deutsche Industrieobligationen*, *Deutsche Zentralgenossenschaftskasse*), instytucji oszczędnościowych (*Sparkassen*) oraz giełdy. Unika jakichkolwiek ideologicznych wstawek. Poza ustawodawstwem opublikowanym w *Reichsgesetzblatt* i sprawozdaniami Banku Rzeszy (*Geschäftsbericht*), powołuje się na najnowsze, 28. wydanie książki G. Obsta oraz pracę Conrada Mellerowicza *Die öffentlichen Banken in der deutschen Bankwirtschaft* (Berlin 1934). Pomija natomiast zupełnie zaangażowane politycznie, opublikowane w 1934 r. *Das Bankwesen im nationalsozialistischen Staat* Ottona Christiana Fischera (członka zarządu *Reichs-Kredit-Gesellschaft*)<sup>67</sup>. Warto podkreślić, że O.Ch. Fischer już w 1934 r. został kierownikiem *Reichsgruppe-Banken* w ramach podziału gospodarki niemieckiej na tzw. grupy gospodarcze (*Wirtschaftsgruppen*)<sup>68</sup>.

Program polityki finansowej (kapitałowej) Hitlera nawiązywał do rzuconego przez niego – a sformułowanego przez Gottfrieda Federa<sup>69</sup> – jeszcze w 1920 r. hasła walki z tzw. *Zinsknechtschaft* („niewolą procentów”, „pańszczyzną procentową”). Wyraziło się to w poddaniu kontroli państwa wszystkich organizacji kredytu, przede wszystkim banków. W tym celu przy Banku Rzeszy utworzono osobny urząd nadzorczy dla spraw kredytu (*Aufsichtsamt für Kreditwesen*) z komisarzem kredytowym (*Reichskommissar für Kreditwesen*) na czele<sup>70</sup>. Do narodowosocjalistycznych aspektów W. Schötz odniósł się tylko raz, podkreślając, iż

<sup>65</sup> Podobny charakter miały także jego pierwsze powojenne prace *Der kaufmännische Betrieb und seine Arbeit* (Wolfenbüttel 1949).

<sup>66</sup> I to, jak pisze w swoim życiorysie, między 15. a 19. rokiem życia; W. Schötz, *op. cit.* Można zatem uznać, że pracował w nim „als Beamter”, za stwierdzenie na wyrost.

<sup>67</sup> Oczywiście jest, że nie mógł on uwzględnić prac, które ukazały się po opublikowaniu *Nationalsozialistisches Handbuch*, jak np. A. Wiesner, *Das Bankwesen im neuen Staat*, Bochum–Langendreer 1936.

<sup>68</sup> T. Hauser, *op. cit.*, s. 22 i 24.

<sup>69</sup> Po *Machtübernahme* opublikował go w: *Das Programm der N.S.D.A.P.*, München 1933; *Wirtschaftsführung im Dritten Reich*, Oldenburg 1934.

<sup>70</sup> M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec*, cz. II, Kraków 1939, s. 75–76.

*Deutsche Reichsbank* przy realizacji swoich zadań powinien także kierować się *dem nationalsozialistischen Grundsatz „Brechung der Zinsknechtschaft“* („narodowosocjalistyczną zasadą złamania »niewolnictwa procentów«”)<sup>71</sup>.

Najwięcej uwagi w opracowywanej przez siebie części W. Schötz poświęcił regulacjom prawnym dotyczącym banków i kas oszczędnościowych. Nie dziwi to, ponieważ odgrywały one najważniejszą rolę w systemie instytucji finansowych Niemiec. Ich działalność opierała się na ustawach i rozporządzeniach Prezydenta Rzeszy wydanych zarówno przed 1933 r., jak i po nim. W. Schötz nie omawia jednak najnowszej niemieckiej ustawy bankowej z dnia 5 grudnia 1934 r., zapewne bowiem *Nationalsozialistisches Handbuch* został złożony do druku przed jej ukazaniem się.

Zgodnie z narodowosocjalistyczną zasadą złamania „niewolnictwa procentów” *Reichsbank*, jako bank emisyjny, rządowi Adolfa Hitlera udzielił niezwykle dużej pomocy kredytowej, która przyczyniła się do zwiększenia aktywizacji gospodarczej. Następstwem tego było ostateczne przewyciężenie kryzysu gospodarczego w Niemczech. Doświadczenia niemieckie w tym zakresie były bardzo ważne, dostarczyły wiele cennego materiału empirycznego. W literaturze jednakże podkreślano, że należy go inaczej interpretować niż w odniesieniu do innych państw (np. USA), ponieważ trzeba mieć na uwadze właściwości polityczno-społeczne „państwa totalnego”, jakim była Trzecia Rzesza. Ocenę tę, już w trzy lata po dojściu Hitlera do władzy, sformułował Michał A. Heilperin (profesor Instytutu Wyższych Studiów Międzynarodowych w Genewie)<sup>72</sup>. Pierwszy raz bowiem w państwie formalnie „wolnorynkowym” na tak szeroką skalę nastąpiło odejście od jego zasad. Metody interwencyjonistyczne zaś całkowicie zdominowały niemiecką politykę gospodarczą.

Pomimo apolityczności ustaw bankowych aryżacja w sferze bankowości – przeprowadzona na podstawie innych ustaw o charakterze rasistowskim – spowodowała drastyczne zmniejszenie liczby banków prywatnych w Niemczech (z 1350 w 1932 r. do 520 w 1938 r.)<sup>73</sup>. Do zmniejszenia ich liczby przyczyniły się także fuzje bankowe, jakie nastąpiły przed przejęciem władzy przez Hitlera w celu przewyciężenia kryzysu<sup>74</sup>.

Pozory „normalności” w gospodarce i powiązanej z nią bankowości władze niemieckie ze względów propagandowych starały się zachować do olimpiady w Berlinie w 1936 r. Po olimpiadzie wszelkie takie względy ustały. Wydanie w 1934 r. nowego prawa bankowego wbrew oczekiwaniom nie przyniosło jednak

<sup>71</sup> H. Frank (Hrsg.), *op. cit.*, s. 656.

<sup>72</sup> M.A. Heilperin, *Polityka kredytowa a aktywizacja gospodarcza*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, R. XVI, z. 4, s. 380.

<sup>73</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, T. 1, Warszawa 1987, s. 255, przyp. nie-numerowany.

<sup>74</sup> Np. Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft, Dresdner Bank z Darmstädter i Nationalbank; S. Flejterski, I. Romiszewska, *Niemiecki system bankowy. Wnioski dla Polski*, Warszawa 2004, s. 26–27.

powszechnej nacjonalizacji banków. Wprowadzało jedynie utrudnienia w dostępie do kredytów (*Kreditwesengesetz*) oraz skuteczny nadzór bankowy<sup>75</sup>.

Bardzo syntetycznie, tylko wymieniając, przedstawia ponadto W. Schötz akty prawne dotyczące systemu monetarnego (*Münzgesetzen*) oraz funkcjonowanie giełdy (*Börsengesetz*), która po 1933 r. – wraz z hipoteką – została ściśle podporządkowana ministrowi skarbu Rzeszy. Skutkiem tego giełdy niemieckie po przewrocie hitlerowskim przestały być barometrami koniunktury gospodarczej<sup>76</sup>.

\* \* \*

Być może przypadkowo, ale interesująco złożyło się tak, że wrocławscy autorzy *Nationalsozialistisches Handbuch* reprezentowali podstawowe dziedziny prawa: cywilne (H.C. Lange), handlowe (G. Obst), karne (J. Nagler), finansowe (W. Schötz) oraz międzynarodowe (G.A. Walz). Świadczyć to może o wyrównanym początkowo, u progu Trzeciej Rzeszy, potencjale naukowym wrocławskiego Wydziału Prawa i włączeniu się go w wir ideologicznego uwikłania, które doprowadziło do totalnego upadku prowadzonej na nim nauki prawa. Postawy wrocławskich autorów *Nationalsozialistisches Handbuch* były jednak zróżnicowane wobec wpływów narodowosocjalistycznych w prawie, od skrajnego zaprzędania się, jak w przypadku G.A. Walza, do chłodnego umiaru G. Obsta.

Zasady narodowosocjalistycznego prawa opublikowane w 1935 r. w *Nationalsozialistisches Handbuch* bardzo szybko się zdezaktualizowały. Nie dziwi to, ponieważ wprowadzenie chociażby 15 września 1935 r. ustaw norymberskich, zwłaszcza ustawy o obywatelstwie Rzeszy i ustawy o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiej czci, spowodowało rozciągnięcie nierówności rasowej na wszystkie dziedziny prawa. Odnosiło się to zarówno do prawa cywilnego, jak i miało swoje reperkusje w prawie karnym<sup>77</sup>. Zaczęto głosić nowe, jeszcze bardziej narodowosocjalistyczne zasady (sam chociażby H. Frank w 1936 r. opublikował *Nationalsozialistische Leitsätze für ein neues deutsches Strafrecht*), a prawo oparte na tych zasadach po wybuchu II wojny światowej przekształciło się w prawo wojenne (*Kriegsrecht*). Ewolucja ta prowadziła nie do wzrostu prawa w Niemczech, lecz do jego degradacji, upadku.

Zaczęliśmy od kryteriów doboru (nacjonalistycznosocjalistycznych kwalifikacji), jakie określił H. Frank wobec osób uczestniczących w realizacji *Nationalsozialistisches Handbuch*. I możemy zakończyć także słowami H. Franka, jakie wypowiedział przy okazji otwarcia Akademii Prawa Niemieckiego, iż nauce nie wolno krytykować ustaw, tak jak podwładnym nie wolno krytykować dzia-

<sup>75</sup> W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 161 przyp. 21 i s. 332.

<sup>76</sup> T. Hauser, *op. cit.*, s. 58.

<sup>77</sup> H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Faszyzm i prawo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1982, R. XLIV, z. 3, s. 47.

łałości *Führera*<sup>78</sup>. Słowa te autorzy *Nationalsozialistisches Handbuch* wzięli sobie chyba aż nadto do serca. Odnosnie do tego natomiast, co napisali w tym dziele, można powiedzieć, że reprezentowali typ prawnika pozytywisty – dominujący w sądownictwie niemieckim czasów wilhelmińskich – ślepo zapatrzonego w przepis ustawy, którą zwykł był interpretować tylko pod względem formalno-logicznym<sup>79</sup>.

## DIE BRESLAUER MITARBEITER HANS FRANKS

### Zusammenfassung

Durch das Prisma des 1935 unter dem Vorsitz Hans Franks veröffentlichten *Nationalsozialistischen Handbuchs für Recht und Gesetzgebung* zeigt der Autor die Gestalten der Breslauer Mitverfasser dieses Werkes: Gustav Adolf Walz, Heinrich Carl Lange, Johannes Nagler, Georg Obst und Werner Schötz. Das *Nationalsozialistische Handbuch* zählt zu den ersten Werken im Dritten Reich, in denen der Versuch unternommen wird, die Grundsätze des kommenden deutschen Rechts und der Gesetzgebung vorzustellen.

Der Autor behandelt den wissenschaftlichen Werdegang der genannten Verfasser, besonders an der Breslauer Universität. Er charakterisiert allgemein ihre wissenschaftlichen Errungenschaften, vor allem nach 1933, sowie die Ausarbeitungen, die in das *Handbuch* übernommen wurden. Diese Analyse ist für ihn die Grundlage einer rechtlichen Reflexion über die Evolution des deutschen Rechts nach 1933: 1) des Völkerrechts und teilweise des Staatsrechts im Zusammenhang mit der Ausarbeitung von G. A. Walz über die deutschen Ansprüche auf das Saargebiet; 2) des Zivilrechts im Zusammenhang mit der Ausarbeitung von H. Lange über das Verhältnis des Nationalsozialismus zum Zivilrecht; 3) des Strafrechts im Zusammenhang mit der Ausarbeitung von J. Nagler über die Sondergerichte; 4) des Scheckrechts im Zusammenhang mit der Ausarbeitung von G. Obst sowie 5) der Gesetzgebung über Geldmittel, Banken und Börsen im Zusammenhang mit der Ausarbeitung von W. Schötz.

Die Auswahl der Breslauer Mitverfasser und die Analyse des Inhalts ihrer Ausarbeitungen im *Handbuch* beweisen, dass die nationalsozialistischen Grundsätze zu diesem Zeitpunkt noch nicht für alle Rechtsgebiete bestimmt waren. Es gab bereits äußerst politisierte Bereiche, wie das Völkerrecht, aber auch solche, die wie das Scheckrecht der Indoktrinierung noch nicht unterworfen waren. Der Autor macht auch auf das formal-dogmatische Vorgehen einiger Mitverfasser des *Handbuchs* aufmerksam, das von den ideologisch-politischen Bedingtheiten im damaligen Deutschland abstrahierten.

<sup>78</sup> „Die Kritik an dem Gesetzgeber ist der Rechtswissenschaft ebenso versagt, wie sie den unter der Verpflichtung der Gefolgschaftstreue mit ihrem Führer aufs engste verbundenen Volksgenossen verwehrt ist“; Z. Fenichel, *Rozwój prawa w współczesnych Niemczech*, „Głos Prawa” 1939, R. XVI, nr 3–5, s. 116.

<sup>79</sup> F. Ryszka, *Spór o wprowadzenie niemieckiego prawa cywilnego na tzw. „terytoria włączone” (w czasie okupacji)*. Dokumenty, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, T. XI, z. 1, s. 100.